

Trzy rozbiory gminy Ujanowice.

Napisał ks. Bernardyn Dziedzicki w Kronice Parafialnej w r. 1979

Krotko przypominam, że w r. 1934 utworzono w Polsce "Gminy zbiorcze" zmieniając nazwę dawnej gminy jednostkowej, czyli wsi, na "gromadę", w której administrację najniższą państwową pełni "sołtys". Na siedzibę tej nowej "Gminy zbiorczej" wyznaczono miejscowość Ujanowice. Do tej nowej "Gminy zbiorczej Ujanowice" należały wsi: Jaworzna, Kobyłczyzna, Krosna, Sechna, Strzeszyce. Ujanowice, Żmąca (czyli cała dawna parafia Ujanowice) plus Kamionka Mała i Laskowa. Ujanowice były najstarszą tutaj osadą ludzką, bo założone przez Błogosławioną Kingę, wówczas jeszcze księżną krakowską, w r. 1268 i najbardziej kulturalnie rozwiniętą. Jednak teren tej nowej gminy zbiorczej jest rozwlekły na długość od Młynego do Żbikowic, wzdłuż biegu rzeki Łososiny.



Budowa domu gminnego w Ujanowicach r. ok. 1935.

Laskowa miała do siedziby gminy od 10 do 17 kilometrów. Słusznie narzekali ludzie i byli niezadowoleni z takiej administracji. Na zebraniach gminnych stale były nieporozumienia między mieszkańcami (i radnymi) z Laskowej i Ujanowic. Ten stan trwał 5 lat czyli do II wojny światowej. Niemieckie władze okupacyjne przywróciły stan dawniejszy gmin jednostkowych. Po wojnie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utworzono tak zwane "Gromady" złożone z kilku wsi jednostkowych. Jakiś czas były te gromady 4 z dawnej Gminy Ujanowice (Laskowa, Kamionka, Żmąca, i Ujanowice). Ujanowice były najbardziej "ruchliwą" gromadą i zaraz po wojnie założono w Ujanowicach "Gminną Spółdzielnię Spożywczą", miały cotygodniowe jarmarki i Kasę Stefczyka. Toteż wszystkie wyżej wymienione 4 gromady tu się skupiały w jednej Spółdzielni Handlowej. W kilka lat po wojnie Gromada Laskowa na walnym zebraniu członków (może w r. 1947-1949) wysunęła wniosek, żeby siedzibę zarządu tej Spółdzielni Handlowej przenieść z Ujanowic do Laskowej, motywując, że Laskowa ma teraz wolne lokale dworu Michałowskich do dyspozycji, bo ma lepsze pomieszczenia niż Ujanowice;

Ujanowice broniły swego już kilka lat trwającego stanu posiadania, że obecnie przystąpi się do budowy osobnego "Domu Handlowego" i Biurowego. W czasie głosowania na tym walnym zebraniu około 70% zebranych członków oświadczyło się za utrzymaniem siedziby Zarządu Gminnej Spółdzielni Handlowej w Ujanowicach, bo Ujanowice zorganizowały tę Spółdzielnię zaraz po wojnie i dobrze ją prowadzą. Wtedy obecny na tym walnym zebraniu delegat Partii z Laskowej odpowiedział krótko: "A jednak siedziba Zarządu Gminnej Spółdzielni będzie w Laskowej".

To był pierwszy rozbiór Gminy Ujanowice przez wieś Laskowa pod komendą Partii Komunistycznej i ten akt spowodował dalsze rozbiory, czyli bezprawne odbieranie Ujanowicom przez Laskową dalszych dóbr społecznych, które Ujanowice stworzyły, a Laskowa zabrała do siebie. Zarząd Gminnej Spółdzielni urzędując w Laskowej i kierowany przez "Partię Komunistyczną", mając dochody z handlu w GS zaczął budować w Laskowej różne domy użyteczności społecznej, zapominając o Ujanowicach, że najwięcej dochodów ma Gminna Spółdzielnia Handlowa z terenu Ujanowic.

Toteż, gdy przed kilku laty Edward Gierek przywrócił w Polsce (1974) przedwojenne Gminy zbiorowe i według ustawy siedziby władz gmin zbiorowych miały być w miejscowo-

ściach pierwotnych, to Gromadzka Rada Narodowa w Laskowej poczyniła wszelkie starania i to w największej tajemnicy pod grozą wykluczenia z partii i pozbawienia posady, aby siedzibę tej przywróconej Gminy Zbiorowej przenieśli teraz z Ujanowic do Laskowej. I tak się stało, bo poza partyjnymi osobami dzierżącymi władzę w administracji gminnej lub w spółdzielni GS, nikt o tym nic nie wiedział i nie czynił żadnych kroków obronnych. Dla upozorowania legalności tego zaboru, władze powiatowe zrobiły gromadzkie zebranie w Ujanowicach, na którym podano do wiadomości obywateli, jako już fakt dokonany, przeniesienie Zarządu Gminy Zbiorczej z Ujanowic do Laskowej!! Gdy na tym zebraniu podniosła się ogromna wrzawa i oburzenie obywateli Ujanowic na taki fakt, przewodniczący tego zebrania jakiś delegat partyjny z Limanowej krótko odpowiedział, że teraz już za późno na zmianę tej decyzji władz państwowych, bo za kilkanaście dni już nowe władze gminne będą urzędować w Laskowej. I tak potajemnie dokonała Laskowa drugiego rozbioru Gminy Ujanowice!! o którym, niestety, wiedzieli niektórzy partyjni z Ujanowic, i dołożyli do tego rozbioru swoją rękę choćby zachowaniem nakazanego im milczenia. W "Dzienniku Polskim" podano krótką wiadomość, że w Ujanowicach odbyło się zebranie obywateli, którzy z zadowoleniem przyjęli wiadomość o przeniesieniu Gminy do Laskowej. Co za perfidny fałsz! (Obecnie zarządzający w gminie zbiorczej nazywa się "naczelnik" gminy).

Trzeci rozbiór Gminy Ujanowice dokonał się w tym roku 1979 w lipcu, też w kłamliwy sposób! przeniesienie ostatniej instancji społecznej z Ujanowic do Laskowej: Gminnej Kasy Spółdzielczej!!! Ta instancja została w Ujanowicach założona około roku 1900 przez ówczesnego Proboszcza parafii Ujanowice Księdza Ernesta Christa i miała nazwę "Kasa Rajfeisena", którą po wskrzeszeniu Polski niepodległej nazwano "Kasą Stefczyka"! Założyli ją i prowadzili księża tutejsi mając kontrolę statutową nad świeckimi jej pracownikami aż do II wojny światowej, bo po wojnie przejęły to gminne władze. Nadrzędne władze tej Gminnej Spółdzielczej Kasy chciały pozostawić tę Kasę w Ujanowicach mając na uwadze kilkudziesięcioletnią jej działalność w parafii Ujanowice i proponowali zbudowanie odrębnego domu Kasy w Ujanowicach, ale partyjni działacze, nawet obywatele Ujanowic, tak "kręcili", aby do budowy domu Kasy Gminy w Ujanowicach nie dopuścić, wysunęli pretekst, że obywatele Ujanowic są "aspołeczni", bo nikt nie chce odstąpić małej parceli pod budowę tej kasy. Fałsz! kłamstwo i oszczerstwo! bo panowie partyjni zamilczeli fakt, że w Ujanowicach mają tak zwany "Państwowy Fundusz ziemi" przez upaństwowienie całej tak zwanej "szpitalki" z lasem na Pleszówkach o powierzchni 8 ha!! oraz upaństwowioną "organistówkę" o obszarze też 3 hektary, możnaby na tym obszarze zbudować miasto! a nie jeden dom! I po co tu kłamać i kręcić! W Laskowej na małym kawałku zbudowali ten dom Kasy Gminy, bo tak chcieli wszechwładni i zachłanni towarzysze partyjni z Laskowej, aby Ujanowice doprowadzić do stanu "koziarni", jak się sami wyrazili. I stało się wszystko według ich woli. Przez wyżej wymienione trzy rozbiory dokonali upadku Ujanowic, zostawili tylko "karczmę" "Marysieńkę", zbudowali w surowym stanie dom handlowy, aby ostatki pieniędzy wyciągać od, przez nich rozpitej, tutejszej ludności. Oto skutki spółki Ujanowice-Lakowa!! Ostatnio zamierzali nawet siedzibę dekanatu przenieść z Ujanowic do Laskowej, ale to się im nie powiodło.

Owszem, niech się Laskowa rozwija jak najbardziej, ale nie cudzym kosztem, tylko własną, uczciwą pracą, nie zagrabianiem cudzych dorobków! I na to jest tylko jedno wyjście i rada: utworzyć całkowicie odrębną, małą gminę w Ujanowicach, a Laskowa niech będzie sama bez Ujanowic. Zresztą, "życie uczy ludzi rozumu" i praktyka życia wykazała, że Gminy, choćby zbiorowe, niech będą małe i gęściej, żeby ludność miała dogodniej i nie musieli po kilkanaście kilometrów iść pieszo do Naczelnika i do Urzędów Gminy, autobus nie wszędzie dojeżdża, a dość często jest zapełniony i tablica "brak miejsc wolnych" to ogłasza. Co wtedy zostaje? Iść pieszo w deszcz, mróz, brak czasu. Tu trzeba mieć na pamięci: Kto jest dla kogo? Czy obywatele istnieją dla Zarządu Gminy, czy też odwrotnie: Urząd Gminy jest dla obywateli. Więc niech będzie blisko i łatwo dostępny i obecny w biurze! Życie wykazuje, że powinni wrócić powiaty! a Gminy niech będą małe! O to obywatele powinni wołać i żądać od posłów tej zmiany.

